

Sygn. *IV C 509/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie *IV Wydział Cywilny*

w składzie następującym:

Przewodniczący:	<i>SSO Tomasz Jaskłowski</i>
Protokolant:	sekretarz sądowy Anna Kowalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 maja 2016 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa** reprezentowanemu przez **Prezesa Sądu Rejonowego w Pruszkowie** zastępowanego przez **Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa**

o **800 000,00 zł**

1. powództwo oddala;
2. zasądza od M. K. na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezesa Sądu Rejonowego w Pruszkowie zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa **21 600,00 zł** (dwadzieścia jeden tysięcy sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt IV C 509/15

UZASADNIENIE

Powód złożył wniosek do Sądu o odszkodowanie i zadośćuczynienie w wysokości 800.000 złotych, przy czym konkretyzując wnosił o zadośćuczynienie w wysokości 406.000 złotych i odszkodowanie w wysokości 271.495 złotych i 30 groszy, co do pozostałej kwoty nie sprecyzował.

Ten wniosek został potraktowany jako powództwo przeciwko Skarbowi Państwa, bo był to wniosek złożony w trybie artykułu 552 paragraf 1 kodeksu postępowania karnego, ale ten przepis ma zastosowanie tylko w sytuacji, kiedy w wyniku kasacji lub wznowienia postępowania skazany zostanie uniewinniony lub skazany na mniejszą karę. Ponieważ nie miało to zastosowania, to ten wniosek został potraktowany jako powództwo przeciwko Skarbowi Państwa.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prezesa Sądu Rejonowego w Pruszkowie zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa (odpowiedź na pozew - karta 292).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powód został w sprawie V K 591/08 uznany za winnym tego, że jechał pod wpływem alkoholu, kierował pojazdem mechanicznym. W tym wyroku zabroniono pozwanemu jeździć samochodem, zabrano mu prawo jazdy. Jednakże powód nie zastosował się do polecenia Sądu i jeździł samochodem, nie dość, że bez prawa jazdy, to również w stanie

nietrzeźwym i w wyniku czego został wyrokiem z dnia 20 lutego 2009 roku w sprawie III K 1415/08 (wyrok - karta 299) został uznany za winnego jazdy pod wpływem alkoholu i dodatkowo za prowadzenie samochodu wbrew zakazowi wydanemu w sprawie V K 591/08 i w wyniku tego Sąd skazał powoda na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem warunkowym na 5 lat. W tym wyroku w punkcie 4 Sąd nakazał zapłacenie na rzecz Centrum (...) w W. świadczenia pieniężnego w wysokości 800 złotych.

Ten drugi wyrok niczego nie nauczył powoda, bo jechał on samochodem już tym razem trzeźwy, ale bez prawa jazdy po raz drugi i to spowodowało, że w sprawie III Ko 1189/12 (karta 301) Sąd postanowił na podstawie artykułu 73 paragraf 1 kodeksu karnego i artykułu 74 paragraf 2 kodeksu karnego oddać M. K. skazanego wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe z dnia 20 lutego 2009 roku, sygnatura akt III K 1415/08 pod nadzór kuratora sądowego. Dlatego, że powód nie przestrzegał tych zaleceń Sądu, czyli został skazany po raz trzeci za jazdę bez prawa jazdy. Spowodowało to, że został wyznaczony kurator i sprawę przekazano do wykonania kuratorowi zawodowemu pani A. Z. (zarządzenie - karta 302).

Następnie 13 czerwca 2012 roku (karta 303), pan powód M. K. został powiadomiony przez Zespół (...), że do wykonania został wyznaczony kurator orzeczeniem Sądu i w tym zawiadomieniu został pouczone powód o tym, że ma on takie obowiązki jak: utrzymywać stały kontakt z kuratorem, udzielać wszelkich informacji potrzebnych do prowadzenia prawidłowego dozoru, stawiać się na każde wezwanie Sądu lub kuratora sądowego i zawiadamiać o każdej zmianie miejsca pobytu zamieszkania i pracy.

Zostało przeprowadzone sprawozdanie z dozoru, z którego wynika, że podopieczny nie miał wówczas stałego miejsca zatrudnienia, nie miał zarejestrowanej żadnej własnej firmy, nie miał również stałego dochodu. Zostało ustalone, że mieszka w lokalu należącym do banku (...) w P.. Następnie powód podpisał oświadczenie o zapoznaniu się ze swoimi obowiązkami, między innymi, że bez zgody Sądu nie może zmienić stałego pobytu, artykuł 169 paragraf 3 kodeksu karnego wykonawczego.

W trakcie nadzoru odbywały się spotkania z kuratorem (karta 312 do 316). Pierwsze spotkanie odbyło się 5 lipca 2012 roku, następnie 8 sierpnia 2012 roku kurator nie zastał nikogo w miejscu zamieszkania powoda. 7 marca 2012 roku powód skontaktował się telefonicznie z kuratorem i poinformował, że otrzymał wypowiedzenie umowy najmu i do końca tygodnia, to jest do dnia 11 sierpnia 2012 roku musi opuścić lokal w P. przy ulicy (...). Podał, że przez okres 2, 3 tygodni będzie mieszkał u kolegi, a następnie wynajmie własne mieszkanie. Zobowiązał się do niezwłocznego poinformowania kuratora o nowym miejscu zamieszkania.

Następnie kontakt między powodem a kuratorem miał miejsce 13 sierpnia 2012 roku i kiedy powód również poinformował kuratora, że w dniu dzisiejszym oficjalnie zdał mieszkanie i podał, że mieszka teraz u kolegi, pana R. J. w W. na T.. Poinformował, że poszukuje mieszkania, czyli było to 13 sierpnia 2012 roku. Kolejny kontakt jest to 18 września 2012 roku powód stawiał się na rozmowę z kuratorem i poinformował, że nadal mieszka u kolegi, chociaż poprzednio obiecywał, że znajdzie miejsce zamieszkania. Poinformował, że nadal mieszka u kolegi R. J. w W. przy ulicy (...). Oświadczył ponadto, że zapłacił świadczenie pieniężne w kwietniu lub maju 2011 roku i zobowiązał się dostarczyć kuratorowi dowód wpłaty do 26 września 2012 roku. Oświadczył, że zapłacił tą kwotę 800 złotych, która wynikała z wyroku i zobowiązał się do 26 września 2012 roku dostarczyć dowód zapłaty. I na tym skończyły się kontakty powoda z kuratorem. Od 18 września powód z kuratorem się nie kontaktował, kurator dzwonił do niego na jego telefon, ale powód nie odbierał, nie odbierał telefonów kuratora.

Dnia 3 września 2012 roku (karta 311) Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Wydział IV Karny został poinformowany przez (...) Komitet (...) o tym, że pan M. K. nie zapłacił tej kwoty 800 złotych, do której był zobowiązany w sprawie III K 415/08. W związku z tym kurator dnia 21 listopada 2012 roku złożył wniosek w przedmiocie zarządzenia wykonania warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności w trybie artykułu 75 paragraf 2 kodeksu karnego. I kurator w uzasadnieniu podał, że w tym wyroku z dnia 20 lutego 2009 roku w sprawie III K 1415/08 powód skazany został na karę 1 roku i 6 miesięcy w zawieszeniu, Sąd orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów i nakazał świadczenie pieniężne na rzecz Centrum (...) w wysokości 800 złotych, podał, że w tym postanowieniu z dnia 18 maja 2012

roku powód został poddany pod dozór kuratora, podał również, że zapoznał powoda z jego prawami i obowiązkami i również poinformował o tym Sąd, że z informacji uzyskanych od powoda w sierpniu 2012 roku wynika, że skazany musiał opuścić mieszkanie w lokalu w P. i zobowiązał się poinformować kuratora o nowym miejscu zamieszkania oraz zobowiązał się dostarczyć kuratorowi dowód wpłaty na rzecz Centrum (...). Od października skazany nie kontaktuje się z kuratorem, nie odbiera telefonu. Przypominam: wniosek jest z 21 listopada, czyli od początku października do prawie końca listopada przez 2 miesiące ewidentnie łamiąc swoje zobowiązania powód nie kontaktuje się z kuratorem sądowym, nie dostarcza mu też zaświadczenia o tym, że zapłacił kwotę 800 złotych na rzecz Centrum (...).

W związku z tym postanowieniem z dnia 15 stycznia 2013 roku (karta 320) Sąd Rejonowy w Pruszkowie V Wydział Karny Sekcja Wykonawcza, Wykonania Orzeczeń wydał postanowienie zarządzające wykonanie kary w stosunku do pana M. K.. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd podał o konieczności niniejszej sprawy, wskazując w sposób niezbity, iż skazany uchyla się od wykonywania nałożonego środka karnego - świadczenia pieniężnego, z poczynionych ustaleń wynika, iż mimo ciężących ciągłych deklaracji o spełnieniu świadczenia orzeczenia kary nie wpłynęła jednak na konto Centrum (...) w W.. Skazany zaprzestał również jakichkolwiek kontaktów z kuratorem, poinformował o zmianie adresu zobowiązując się na piśmie do jego dokładnego określenia, czego jednak nie uczynił, deklaracja taka złożona w sierpniu, a następnie wrześniu od października 2012 roku nie nawiązał żadnego kontaktu z kuratorem. Są to stwierdzenia prawdziwe, zgodne z prawdą.

Zatem postanowieniem z dnia 15 stycznia Sąd zarządził wykonanie kary i 26 listopada 2013 roku powód stawił się w zakładzie karnym, przy czym musiała Policja ustalić jego miejsce zamieszkania (notatka - karta 321).

Dnia 30 października 2013 roku pełnomocnik powoda złożył wniosek o uchylenie postanowienia Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 15 stycznia 2013 roku w oparciu o treść artykułu 24 paragraf 1 kodeksu karnego wykonawczego. Czyli przypominam, nie było to zażalenie na postanowienie z dnia 15 stycznia, tylko wniosek o zmianę tego postanowienia. W uzasadnieniu tego postanowienia pełnomocnik podaje, że dnia 17 lutego 2010 roku, 23 grudnia 2010 roku i 9 maja 2011 roku jego klient wpłacił tę kwotę 800,00 złotych na rzecz Centrum (...).

W wyniku rozpoznania tego wniosku postanowieniem z dnia 29 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Pruszkowie V Wydział Karny Sekcja Wykonania Orzeczeń (karta 324) nie uwzględnił wniosku obrońcy skazanego M. K. z dnia 30 października 2013 roku. I w uzasadnieniu swojego postanowienia Sąd podał: „Na wstępie podkreślić należy, że w niniejszej sprawie podstawą do zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności było uchylanie się przez skazanego od dozoru kuratora sądowego. Wskazać należy, iż w dniu 13 sierpnia 2012 roku skazany istotnie poinformował o zmianie miejsca zamieszkania. Wskazał jednakże jedynie, iż zamieszkuje u kolegi w W. na T., dokładnego adresu nie wskazał, nie podał go też w złożonym tego samego dnia oświadczeniu pisemnym. Oświadczył jedynie, iż będzie tam zamieszkiwał przez okres 3 tygodni. Zobowiązał się przy tym do poinformowania kuratora o nowym miejscu zamieszkania. Dokładny adres to jest powołany we wniosku, ulica (...) w W. podał dopiero na kolejnej wizycie u kuratora, to znaczy w dniu 18 września 2012 roku. Jednocześnie zobowiązał się do przedstawienia kuratorowi do dnia 26 września 2012 roku dowodu uiszczenia świadczenia pieniężnego, które jak twierdził dokonał. Dowód uiszczenia świadczenia jednakże nie przedstawił. Wskazać przy tym należy, iż skazany na zmianę miejsca pobytu na wskazany wyżej adres nie uzyskał zgody Sądu, co więcej, co więcej o zgodę taką nawet nie występował, mimo iż kurator pouczył go o takiej konieczności. O kolejnej zmianie miejsca zamieszkania skazany w ogóle nie zawiadomił kuratora sądowego. Wskazać należy, iż w miesiącu październiku i listopadzie 2012 roku kurator wielokrotnie usiłował skontaktować się ze skazanym telefonicznie, co jednakże pozostawało bezskuteczne, albowiem skazany nie odbierał telefonów. Numer skazanego, jakim dysponował kurator był niewątpliwie numerem prawidłowym, ale powód nie odbierał telefonu. Skazany nie stawiał się też na wezwanie pisemne, jakie kurator wystosował do niego w dniu 12 listopada 2012 roku na adres W. przy ulicy (...).

Następnie, na to postanowienie pełnomocnik powoda złożył zażalenie. I rozpoznając to zażalenie na rozprawie w dniu 21 lutego 2014 roku (protokół - karta 325) skazany przyłączył się do zażalenia obrońcy i wyjaśnił, że w sierpniu 2012 roku podał kuratorowi adres do korespondencji, podał również, że uiszczył kwotę świadczenia pieniężnego, zostało to przedstawione kuratorowi. To jest to nieprawda, bo powód podał nieprawdę, bo nie przedstawił tego kuratorowi,

czyli zeznawał przed Sądem nieprawdę. „Ostatni kontakt z kuratorem miałem na początku października” - to prawda. „Miałem kłopoty zdrowotne, przepuklinę, na kręgosłup. Pierwszy kontakt z kuratorem był na początku sierpnia. Kurator nie prowadził wywiadu - To jest nieprawda, bo kurator wywiad prowadził. Czyli powód podawał nieprawdę Sądowi.

Mimo to, Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział X Karny w dniu 21 lutego wydał postanowienie, w którym uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Pruszkowie do ponownego rozpoznania. Czyli uchylił to postanowienie z dnia 29 listopada 2013 roku, w którym to Sąd nie uwzględnił wniosku obrońcy powoda, o uchylenie postanowienia o wykonaniu kary. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd podał, że „Sąd Rejonowy na podstawie artykułu 130 i paragraf 1 kpk w związku z artykułem 133 paragraf 1 i 2 kpk uznał zawiadomienie dla skazanego za doręczone. Jak wynika jednak z akt sprawy skazany złożył do akt dozoru oświadczenie, z którego wynikało, iż nie będzie zamieszkiwał w P., lecz w W.. Sąd Rejonowy tymczasem w postępowaniu przedmiotowym w przedmiocie zarządzenia wykonania kary kierował korespondencję na wskazany, na adres w P.”. Teraz powstaje pytanie, a na jaki miał kierować, skoro Sąd nie znał innego adresu? Sąd mimo to uchyła postanowienie Sądu.

Następnie zostaje sporządzona notatka (karta 328) - „w rozmowie telefonicznej z pracownikiem (...) Centrum (...) przy ulicy i tak dalej w W. ustaliłem, iż numer kontaktowy i numer bankowy banku to taki i taki, jest przypisany do wyżej wymienionej placówki. Centrum (...) ma zarejestrowane dwie sprawy przeciwko skazanemu M. K., Sądu Rejonowego w Wołominie, to jest ta właśnie ta sprawa V K 591/08 orzeczona nawiązka na kwotę 700,00 złotych i sprawa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi to jest właśnie ta sprawa III K 1415/08 orzeczono nawiązkę w wysokości 800,00 złotych. Skazany M. K. dokonał dwóch wpłat w dniu 18 lutego 2010 roku i 23 grudnia 2010 roku na kwotę 400,00 złotych, łącznie na 800,00 złotych. Ze względu na to, iż sprawa SR w Wołominie wpłynęła do Centrum (...) jako pierwsza wpłata dokonana przez wyżej wskazanego została przypisana do tej sprawy V K 591/08 Sądu Rejonowego w Wołominie. Czyli faktycznie powód wpłacił nawiązkę z tej kary sprawy III K 1415/08 w wysokości 100,00 złotych. Do dzisiaj nie wpłacił tej pozostałej kwoty, a przynajmniej nie ma na to Sąd żadnego dowodu.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy w Pruszkowie w postanowieniu z dnia 16 kwietnia 2016 roku (karta 330 lub karta 9) Sąd na podstawie artykułu 24 ustęp 1 kodeksu karnego uchylił prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 15 stycznia 2013 roku w przedmiocie zarządzenia wykonania w stosunku do skazanego M. K. warunkowe zawieszenie kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w orzeczonej sprawie III K 1415/08 z 20 lutego 2009 roku. W uzasadnieniu swojego postanowienia Sąd Rejonowy w Pruszkowie podał, iż „zostało zarządzone wykonanie kary, albowiem skazany uchylał się od dozoru i nie uiścił świadczenia pieniężnego w kwocie 800,00 złotych na rzecz Centrum (...). Kara pozbawienia wolności została wprowadzona do wykonania 26 września 2013 roku. 18 listopada 2013 roku obrońca skazanego wystąpił z wnioskiem, o uchylenie tego i tak dalej. Skazany informował kuratora o zmianie miejsca zamieszkania, sam nawiązał osobisty telefoniczny kontakt z kuratorem sądowym, podał mu nowy adres pobytu oraz uiścił kwotę świadczenia pieniężnego”. Jak wiemy, nie uiścił, bo uiścił 100 złotych, Sąd tutaj się myli w swoim postanowieniu. Te ustalenia Sądu są niewłaściwe. „A zatem nie uchylał się od dozoru” - uchylał się od dozoru, dlatego że od sierpnia do listopada nie kontaktował się z kuratorem. Tutaj znowu ustalenia Sądu są sprzeczne z rzeczywistym stanem. „A zatem nie uchylał się od dozoru i dopełnił zapłaty orzeczonego względem niego świadczenia”. Ponadto podniósł, że „skazany w okresie prób przestrzegał porządku prawnego i podjął stałe zatrudnienie” - nie wiem, czy przestrzegał, skoro jeździł po raz drugi bez prawa jazdy.

Sąd ocenił, że nie ma tutaj podstaw i uchylił to postanowienie. A w związku z tym, 16 kwietnia 2014 roku powód wyszedł na wolność. Powód, jak podawał kuratorowi w czasie wywiadu nigdzie nie pracował, nie prowadził też żadnej działalności gospodarczej. Z zaświadczenia (karta 12) z 26 marca 2015 roku wynika, że powód wykonywał dla spółki (...) umowę zlecenia w charakterze pośrednika finansowego. Umowa była zawarta na okres od 26 lutego 2013 roku do 1 października 2013 roku. Powód uzyskiwał wynagrodzenie w formie prowizji i to wynagrodzenia kształtowało się w granicach od 900,00 do 2.051,00 złotych, przeważnie było to 1.100,00 - 1.500,00, i było to wynagrodzenie właśnie w marcu, kwietniu, maju, czerwcu, wrześniu i październiku 2013 roku, później już nie mamy żadnych zaświadczeń o zarobkach. Wprawdzie powód starał się podjąć pracę, miał nawiązaną rozmowę mailową w zasadzie ze spółką (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Został też wezwany na rozmowę kwalifikacyjną przez spółkę (...), ale ani

z tą Agencją (...), ani spółką (...) nie została żadna podpisana, ani umowa cywilnoprawna, ani umowa o pracę. Miał też podpisać umowę z (...), ale takiej umowy nie podpisał.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z cytowanych wyżej dokumentów. Ustalony przez Sąd stan faktyczny nie był sporny między stronami, przy czym wszystkie te ustalenia wynikały wprost z dokumentów z ich treści.

Sąd zważył, co następuje.

Tak jak Sąd już podkreślił wcześniej, zgodnie z art. 552 kodeksu postępowania karnego oskarżonemu, który w wyniku wznowienia postępowania o kasację został uniewinniony lub skazany na łagodniejszą karę, służy od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą z wykonania względem niego w całości lub części kary, której nie powinien być ponieść. Ponieważ wyrok skazujący powoda na karę pozbawienia wolności nie został ani uchylony, nie została wniesiona kasacja, nie zostało wznowione postępowanie, powód nie został uniewinniony, ani też skazany na mniejszą karę, to przepis ten nie ma zastosowania. W związku z tym ten wniosek powoda został potraktowany, jako powództwo o zasądzenie przeciwko Skarbowi Państwa.

Zgodnie z art. 417 ze znaczką 1 kodeksu cywilnego, jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienie można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba, że przepis odrębny stanowi inaczej. Czyli, żeby można żądać odszkodowania, to trzeba stwierdzić, że to orzeczenie Sądu było wydane niezgodnie z prawem. Przy czym, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, tu zacytuję tylko dwa orzeczenia, bo ich jest bardzo dużo, to jest wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2015 roku V CSK 122/15: "Przyczyną uchylecia orzeczenia Sądu nie zawsze jest rażące, oczywiste naruszenie prawa, przesłanką uzasadniającą uwzględnienie powództwa o odszkodowanie za delikt Sądu". Bo oczywiście Sądy, to są ludzie, Sądy mogą się mylić, mogą wydawać niesłuszne wyroki, te wyroki, bywa, że są zmieniane, uchylane, ale nie każda zmiana, czy uchylene wyroku świadczy o tym, że ono zostało wydane z rażącym naruszeniem przepisów prawa, a tylko takie uprawnia do odszkodowania. Nawet mamy tutaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2015 roku II CNK 60/14, pojęcie orzeczenia niezgodnego z prawem, o którym mowa w art. 417 ze znaczką 12 kodeksu cywilnego i interpretowane w powiązaniu z artykułem 424 ze znaczką 1 kodeksu postępowania karnego - nie obejmuje każdego orzeczenia obiektywnie sprzecznego z prawem, lecz tylko takie, którego niezgodność z prawem jest oczywista, rażąca i przebiega postać kwalifikowaną, czyli musi być to rażące naruszenie przepisów prawa.

Powód wywodzi swoje roszczenie z treści postanowienia z dnia 20 lutego 2009 roku wydanego w sprawie III K 1415/08. Po pierwsze to postanowienie Sądu nie było, nie tylko, że sprzeczne z prawem w sposób rażący, ale ono było zgodne z prawem i było słuszne. Ewidentnie powód nie wywiązywał się, czyli nie zapłacił nawiązki 800 złotych, a przynajmniej nie ma na to dowodu w sprawie do dzisiaj. Wpłacił z 800 złotych tylko 100 złotych. Wprawdzie wpłacił 800 złotych, ale w sprawie V K 591/08. Co więcej od września do listopada nie kontaktował się z kuratorem sądowym i nie podał mu, mimo obietnic, nowego miejsc zamieszkania, nie wskazał dowodu na wpłatę nawiązki, mimo, że sam się do tego zobowiązał, a zatem postanowieniem Sądu z dnia 20 lutego 2009 roku było zgodne z prawem i słuszne.

Co więcej postanowieniem z dnia 15 stycznia 2013 roku Sąd nie uwzględnił wniosku powoda. Czyli nawet nie zażalenia, bo na to postanowienie z dnia 15 lutego 2009 roku powód nie składał zażalenia, został złożony wniosek o zmianę tego postanowienia i wniosek o uchylenie tego postanowienia. Wprawdzie w dniu 30 października 2013 roku i postanowienie z dnia 29 listopada 2013 roku Sąd tego wniosku nie uwzględnił słusznie i prawidłowo oceniając pierwsze orzeczenie Sądu.

Natomiast Sąd Okręgowy w Warszawie oparł swoje rozstrzygnięcie, po pierwsze na nieprawdziwych wyjaśnieniach powoda, bo powód mówił nieprawdę przesłuchiwany. A po drugie, jakby to delikatnie powiedzieć, ale Sąd się dziwi niektórym orzeczeniom Sądów odwoławczych związanych z adresem strony, bo to, że można brać kredyty i ich nie spłacać i później stronie się nic nie dzieje, bo strona zmieniła adres, to się Sąd z tym spotykał w sprawach cywilnych,

ale, że w sprawach karnych można sobie kpić z prawa, nie wykonywać owych obowiązków i nie podajemy adresu, czyli nic mi nie można zrobić. Jak miał Sąd go wezwać na adres, skoro go nie poznał, wezwał go prawidłowo.

Co więcej, zgodnie z art. 169 kodeksu karnego wykonawczego, skazany jest zobowiązany stawić się na wezwanie Sądu lub kuratora i bez zgody Sądu nie zmieniać miejsca zamieszkania. On wprawdzie podał kuratorowi, ale nie poinformował Sądu o zmianie swojego miejsca zamieszkania i nie uzyskał takiej zgody. I Sąd wzywa go na adres zmiany, a mimo to Sąd Okręgowy w Warszawie uznaje, że to jest nieprawidłowe. Oczywiście Sąd nie jest uprawniony tutaj do kontroli orzeczeń Sądów odwoławczych, ale ocena Sądu bardzo dziwi i w ocenie Sądu jest to absolutnie nieprawidłowe orzeczenie.

Dalej, w tym postanowieniu z dnia 16 kwietnia 2014 roku, na mocy, którego to Sąd uchylił to zastosowanie środka, w ocenie, znowu Sąd nie jest uprawniony do kontroli tych orzeczeń, ale skoro jest, toczy sprawę, to Sąd jest uprawniony do oceny. I z oceny Sądu to właśnie to postanowienie z dnia 16 kwietnia 2014 jest absolutnie słuszne i oparte na niewłaściwych ustaleniach stanu faktycznego. Sąd Rejonowy w Pruszkowie, w ocenie Sądu Okręgowego w Warszawie, dokonał niewłaściwej oceny stanu faktycznego albo się nie zapoznał z aktami sprawy, z których ewidentnie wynikało, że od września do listopada powód się nie kontaktował i ewidentnie nie zapłacił kary, bo nie ma takich ustaleń, że zapłacił grzywnę. Albo, co jest prawdopodobnie bardziej, po prostu Sąd Rejonowy w Pruszkowie zlitował się nad powodem, uznał, że już przesiedział pół roku, wreszcie to będzie dla niego naučka, więc już może niech nie siedzi cały, ale to nie nauczyło powoda. Ale o tym dalej.

Przy tym, wracając do art. 417 ze znacznikiem 1 kodeksu cywilnego, można żądać odszkodowania po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem. Jak to już Sąd stwierdził, nie zostało w żadnym orzeczeniu stwierdzone niezgodności z prawem, co więcej orzeczenie, w ocenie Sądu Okręgowego w Warszawie niesłuszne zresztą, z dnia 16 kwietnia 2014 roku, zostało oparte o art. 241 kodeksu karnego wykonawczego, który mówi „Jeżeli ujawnią się nowe lub poprzednie nieznane okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, Sąd może w każdym czasie zmienić lub uchylić poprzednie postanowienie”, przy tym Sąd może zmienić tylko wtedy, kiedy się ujawnią nowe, czyli nieistniejące wcześniej. Wprawdzie w tej sprawie nie ujawniły się żadne nowe okoliczności się nie ujawniły, bo powód nie zapłacił tej kary i nie kontaktował się z kuratorem przez 2 miesiące, ale, jeżeli by nawet uznać, że się ujawniły nowe, to one zostały, to można oprzeć to na tym, tylko i wyłącznie, może zmienić to postanowienie na podstawie nowych.

Sąd w Pruszkowie był uprawniony do kontroli postanowienia z dnia 20 lutego 2009 roku, tylko Sąd Okręgowy w Warszawie w wyniku zażalenia na to postanowienie, które nie zostało złożone mógł to skontrolować i jeżeli by w postanowieniu uchylający w wyniku rozpoznania zażalenia stwierdził rażące naruszenie przepisów, to wówczas byłaby podstawa do żądania odszkodowania i zadośćuczynienia. Ponieważ, jeszcze raz podam, powód wywodzi szkody w wyniku wydania słusznego, zgodnego z prawem orzeczenia z dnia 20 lutego 2009 roku, to roszczenie jest w pełni niezasadne.

Na zakończenie trzeba dodać, że powód wykazuje się postawą rażącą, lekceważącą do prawa i do postanowień Sądu. Jechał po raz pierwszy po pijanemu, został ukarany karą zawieszenia, nie nauczyło to go niczego. Jechał po raz drugi po pijanemu i co więcej, mimo, że miał zabronione jeździć samochodem, to je lekcewał sobie absolutnie prawo i przepisy, został drugi raz skazany i znowu w zawieszeniu, ja tego nie rozumiem, ale nie jestem specjalistą, znowu w zawieszeniu. I Sąd po raz drugi, nie wiem dlaczego, dał szansę powodowi, nie nauczyło, po raz trzeci jechał kpiąc sobie z przepisów prawa i kpiąc sobie z porządku prawnego z Rzeczypospolitej Polskiej. Po raz trzeci jechał, naruszał przepisy mimo zakazu, ale to dalej nie spowodowało odwieszenia wykonania kary. I rzeczywiście tutaj twierdzenia o teoretycznym kraju zaczynają nie budzić wątpliwości, trzeci raz i dalej nie ma wykonania, dopiero po raz czwarty, kiedy wyprowadził się, nie zapłacił kary, nie kontaktował się przez dwa miesiące z kuratorem, ewidentnie naruszając zasady porządku prawnego, dopiero po raz czwarty zostaje zastosowana kara, a mimo to Sąd ostatecznie uchyła mu ten środek.

Dlaczego ja tak to podkreślam, bo to prowadzi, że powód się rozzuchwala, teraz wystąpił z roszczeniem o 800.000 złotych zupełnie niezasadnione i oparte na żadnych podstawach faktycznych, bo, jeżeli chodzi o zadośćuczynienie, to

wolno sobie żądać, jakiego chce, ale nigdzie nie pracował i twierdzi, że przez pół roku stracił prawie 300.000 złotych, ale dlaczego, to Sąd dalej mówi, i dlaczego Sąd zastosował w wyroku, zobowiązał powoda do zapłacenia trzykrotnej kosztów adwokackiej wysokości 21.600 złotych.

Po pierwsze, dlatego, że pełnomocnik pozwanego wykonał solidną i dobrą pracę, musiał się napracować. Ale po drugie, dlatego, że skoro na pozwanego nie ma żadnej kary, bo przecież, jak jest w zawiadaniach, pyta się później takiego skazanego w zawieszeniu, czy był karany? "Nie, nie byłem karany", jak to Pan został skazany wyrokiem takim i takim w zawieszeniu?, "No, nie, ale nie, no karany nie byłem", bo przecież to nie jest żadna kara. I jeżeli pozwany tak postępuje, tak w sposób lekceważący podchodzi do przepisów prawa, to może dojść do tego, że pozwany wsiądzie do samochodu po pijanemu i zabije jakieś dziecko i jeżeli wreszcie pozwany, bo nie, nie odniósł skutku ani pierwszy wyrok, ani drugi wyrok, ani trzeci wyrok, ani pół roku więzienia, niczego powoda nie nauczyło, to dojdzie do tego i dla dobra powoda Sąd zasądza te 21.000 złotych, żeby się opamiętał. Bo jeżeli taki ma stosunek do porządku prawnego, to wsiądzie po pijanemu i zabije jakieś dziecko i wtedy już nie będzie rozmowy, bo pójdzie siedzieć na wiele lat, więc wreszcie niech się powód nauczy i zacznie mieć szacunek dla najjaśniejszej Rzeczypospolitej i porządku prawnego obowiązującego w tym kraju.